

Władysław Góralski



ZAŁOŻENIA I KIERUNKI POLITYKI ZAGRANICZNEJ JAPONII

Polityka zagraniczna Japonii, jej obecna pozycja w świecie i dalsze perspektywy są pochodną wielu czynników, wśród których czołowe miejsce zajmował, i w pewnym stopniu zajmuje nadal, szybki rozwój ekonomiczny. Dzięki własnym wysiłkom i sprzyjającym uwarunkowaniom zewnętrznym Japonia szybko dźwignęła się ze zniszczeń wojennych, i w krótkim czasie dokonała prawdziwego skoku w dziedzinie gospodarczej. W latach 1955-1972 jej dochód narodowy brutto (GNP) zwiększał się o około 10% rocznie i był najwyższy wśród wysoko rozwiniętych państw przemysłowych. Dzięki temu Japonia w 1968 r. zajęła drugie miejsce wśród tych państw (po Stanach Zjednoczonych) wyprzedzając RFN, Francję i W. Brytanię. W następnych latach, mimo znacznego spowolnienia, rozwijała się nadal szybciej od nich. W okresie 1970-1993 GNP Japonii wzrastał o 4% rocznie przy średniej wysoko rozwiniętych państw 2,7%. Udział Japonii w światowym produkcie brutto, zwiększył się z około 6,5% w 1970 r. do 10,5% w 1980 r. i ponad 17% w 1995 r.¹ Kraj ten jest obecnie wielką potęgą gospodarczą, co znajduje swoje odbicie m. in. w handlu międzynarodowym, inwestycjach, pomocy dla państw słabo rozwiniętych, udzielaniu kredytów i innych dziedzinach, zajmując w nich czołowe, a nieraz pierwsze miejsce.

* * *

Priorytety i kierunki polityki zagranicznej Japonii charakteryzują się dużą stabilnością, przy niewielkich korektach, będących pochodną zmian

¹ Zestawiono na podstawie: *UN Yearbook of National Account Statistics*, 1971 vol III s. 4-6; *Analysis of Main Agregate Statistics*, 1982, s. 7-9; *UNCTAD Handbook of International Trade and Development*, 1969, s. 171; 1994, s. 342; *World Bank Atlas*, 1997, s. 11, 36.

sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej oraz aspiracji do odgrywania większej roli w świecie. Stałym elementem tej polityki jest ochrona interesów gospodarczych, która wraz z zapewnieniem bezpieczeństwa zewnętrznego zajmuje czołowe miejsce w określaniu japońskiej racji stanu. Wysokie miejsce spraw gospodarczych w polityce rządu wiąże się z jednej strony z szybkim rozwojem ekonomicznym, z drugiej zaś ze specyfiką tego kraju uboższego w surowce, pokrywającego w tej dziedzinie 85% swego zapotrzebowania importem. Biorąc zaś pod uwagę rozmiary gospodarki, są to ilości olbrzymie. W ostatnim ćwierćwieczu przekraczały one 400 mln t. rocznie, w tym: około 200 mln t. ropy naftowej, blisko 100 mln t. węgla, ponad 100 mln t. rudy żelaza i 12-15 mln t. rud metali kolorowych². Dostęp do źródeł tych surowców oraz ich stały i terminowy dopływ to niezbędny warunek funkcjonowania i rozwoju całej gospodarki. W czasach spokojnych rozwiązywanie tych problemów nie przedstawiało większych trudności, chociaż także wymagało od rządu utrzymywania przynajmniej poprawnych stosunków z krajami, w których nabywano te surowce, zwłaszcza energetyczne, oraz dobrej organizacji i niezbędnych środków finansowych. Natomiast w okresach napięć w stosunkach międzynarodowych Japonia stawała przed dylematami trudnymi do rozwiązania. Przykładem może być kryzys na Bliskim Wschodzie na początku lat 70-ych, podczas którego Japonia stanęła wobec groźby wstrzymania dostaw ropy naftowej. Tylko dzięki intensywnym zabiegom i elastyczności udało jej się uniknąć embarga. Kryzys odbił się jednak negatywnie na jej gospodarce. Gwałtowny wzrost cen ropy naftowej, pociągnął za sobą zwiększenie wydatków na ten surowiec o kilkadziesiąt mld dolarów rocznie. Wydatki te przeniosły się na ceny wewnętrzne i doprowadziły do największej od końca lat 40-ych inflacji, która w 1974 r. wyniosła około 20% i przez kilka następných lat utrzymywała się na wysokim poziomie. Dopiero w latach 80-ych spadła do poziomu 2-3% rocznie.

Pewne trudności Japonia miała również, i ma nadal, z eksportem, chociaż innego rodzaju niż z importem. W latach 50 i 60-ych niezbyt szeroki asortyment towarów, nie zawsze wysokiej jakości a także inne okoliczności sprawiały, że eksport nie równoważył importu. Chroniczny deficyt był dla Japonii dużym ciężarem. Po krótkim okresie równowagi, od początku lat 80-ych w jej handlu zagranicznym występowały rosnące nadwyżki. W 1981 r. wyniosły one 10 mld dolarów; w 1990 — 52 mld; w 1995 — 107 mld³. Nadwyżki te dotyczą głównie wysoko rozwiniętych krajów, zwłaszcza

² Obliczono na podstawie: *Japan Statistical Yearbook*, 1980 s. 302-303; 1990 s. 348-349; 1996 s. 418-419.

³ Obliczono na podstawie: *IMF Direction of Trade Statistics Yearbook*, 1986 s. 241-243; 1996 s. 267-269.

cza Stanów Zjednoczonych, prowadząc od kilkunastu lat do stałych napięć, o czym będzie mowa w dalszej części tego opracowania.

Od kilkunastu lat rosnące miejsce w polityce Japonii zajmują problemy militarne. Są one bardzo złożone ze względu na postanowienia konstytucji z 1946 r., w której kraj ten zrezygnował z posiadania armii⁴, jak też z powodu wrażliwości społeczeństwa i sąsiadów wobec remilitaryzacji. Ażeby formalnie pozostać w zgodzie z konstytucją, której zmiana nie była dotychczas możliwa, dokonano jej „odpowiedniej” interpretacji. Sprowadza się ona do stwierdzenia, że rezygnacja z posiadania sił zbrojnych nie oznacza rezygnacji z niezbywalnego prawa do samoobrony, jakie ma każde suwerenne państwo, i koniecznych do tego środków. „Rząd jest w pełni przekonany — stwierdza się w jednym z oświadczeń w 1990 r. — że konstytucja nie zabrania utrzymywania na minimalnym poziomie sił zbrojnych, niezbędnych do samoobrony. (...) Zgodnie z polityką obronną rząd utrzymuje siły samoobrony w postaci zorganizowanej armii i podejmuje kroki, mające na celu ulepszenie ich zdolności bojowej i efektywności działania”⁵.

Geneza organizacji tych sił sięga 1950 r., kiedy to rząd japoński, na zlecenie dowództwa amerykańskiej armii okupacyjnej, utworzył liczący 75 tys. korpus rezerwy policji. W 1952 r. korpus ten został przekształcony w siły bezpieczeństwa, a dwa lata później — w siły samoobrony, które pod tą nazwą istnieją po dziś dzień. Ażeby rozwiać obawy w kraju i zagranicą przed odrodzeniem militarizmu nałożono na nie różne ograniczenia dotyczące charakteru, zasięgu działania (tylko w granicach Japonii) oraz poziomu wydatków do 1% GNP. Kierownictwo nad nimi powierzono Urzędowi ds. Obrony, który jest faktycznie ministerstwem. Na jego czele stoi osoba cywilna w randze ministra. Nadzór polityczny sprawuje Komitet ds. Bezpieczeństwa pod przewodnictwem premiera. Siły samoobrony oparte są na zaciągu ochotniczym. Ich liczebność, stopniowo zwiększana, wyniosła w 1980 r. ok. 250 tys. i od tego czasu w zasadzie nie ulega zmianie. Nacisk natomiast kładzie się na jakość i nowoczesne uzbrojenie⁶. Organizacja, szkolenie, planowanie i działania sił samoobrony prowadzone są w ścisłej współpracy z armią amerykańską. W tym celu powołano kilka or-

⁴ W art. 9-tym konstytucji stwierdza się w szczególności, że „naród japoński po wsze czasy zrzeka się suwerennego prawa do prowadzenia wojny i groźby użycia siły jako środka regulowania sporów międzynarodowych. Dla osiągnięcia celu określonego wyżej, Japonia nigdy nie będzie utrzymywać lądowych, morskich i powietrznych sił zbrojnych, jak również innego potencjału wojennego”. (Pełny tekst w j. angielskim i japońskim zob.: *The Constitution of Japan*, Tokio, 1993.)

⁵ *Defense of Japan. Constitution and Right of Self-Defense*, 1990 s. 85.

⁶ Por. *White Papers of Japan*, Tokio, 1968/70 s. 368; 1991/92 s. 63-86; *Defense of Japan*, Tokio, 1983 cz. II s. 49-66; 1990 s. 79-90, 278.

ganów decyzyjnych i konsultacyjnych, co jest pochodną układu o bezpieczeństwie i współpracy, o którym będzie mowa dalej.

Ogólną tendencją w polityce Japonii w ostatnich latach w dziedzinie militarnej jest umacnianie potencjału wojskowego, poszerzanie zakresu działania sił samoobrony i dążenie do większej samodzielności. Przy walnej zachęcie Stanów Zjednoczonych, Japonia w latach 1980-1995 zwiększyła wydatki wojskowe 3-krotnie; z 9,2 mld do 30,7 mld dolarów, zajmując w tej dziedzinie (nie uwzględniając Rosji) czwarte miejsce w świecie⁷. W 1987 r. parlament japoński, po burzliwej debacie, uchylił limit wydatków określony na 1% GNP, nie wyznaczając żadnych ograniczeń. Dotychczas decyzja ta nie miała praktycznego znaczenia, gdyż udział tych wydatków w dochodzie narodowym wzrósł minimalnie (0,1%), ale może być ewentualnie wykorzystana w przyszłości.

Na początku lat 80-ych Japonia przejęła od Stanów Zjednoczonych patrole nad szlakami morskimi w rejonie 1000 mil (ponad 1600 km) od Tokio, co oczywiście rozszerzyło zasięg działania sił samoobrony poza granice kraju. W 1990 r. na prośbę Waszyngtonu rząd japoński zamierzał wysłać w rejon Zatoki Perskiej niewielki kontyngent sił samoobrony, złożony ze specjalistów w dziedzinie łączności, komunikacji i służby zdrowia. Na skutek sprzeciwu parlamentu, udział Japonii w „Pustynnej Burzy” ograniczył się do pomocy humanitarnej oraz pokrycia części jej kosztów, około 13 mld dolarów. Rok później sprawa udziału sił samoobrony w operacjach za granicą wypłynęła ponownie. Tym razem w postaci udziału w misjach pokojowych. Nad projektem ustawy toczyła się burzliwa debata od września 1991 do czerwca 1992 i zajęła w Izbie Reprezentantów — 90, a w Izbie Radców — 100 godzin. Główne obawy jej przeciwników dotyczyły ewentualności wykorzystania tych sił w celach niekoniecznie pokojowych. Uchwalona ustawa zawiera szereg warunków, a jednym z nich jest postanowienie, że „użycie broni będzie ograniczone do minimum niezbędnego dla ochrony życia personelu”⁸. Ustawa ta umożliwiła wzięcie udziału japońskich sił samoobrony w Misji Pokojowej w Kambodży (całą Misją kierował Japończyk Yasushi Akashi), a w mniejszym zakresie, także w Angolii (1992), w Mozambiku (1993) i Salwadorze (1994).

Japonia rozbudowała przemysł zbrojeniowy zaspokajający jej zapotrzebowanie w około 90%. Prowadzi także własne badania naukowe w tej

⁷ SIPRI Yearbook, 1996 s. 365-370; Defense of Japan, 1995, Tokio, s. 283. Dane za 1994 r. Rocznik SIPRI podał w cenach i według kursu wymiany w 1990 r. W rzeczywistości wydatki te w 1994 r. w cenach i według kursu wymiany w tym roku wyniosły ponad 40 mld dolarów (obliczono według Defense of Japan, op. cit. oraz Japan Statistical Yearbook, 1997 s. 430).

⁸ White Papers of Japan, Tokio, 1991/92 s. 30-31.

dziedzinie, na które Urząd ds. Obrony poświęca ponad 3% swego budżetu uzyskując liczące się rezultaty. W styczniu 1993 r. Japonia zgodziła się udostępnić swoje osiągnięcia w dziedzinie technologii wojskowej Stanom Zjednoczonym. W połowie lat 80-ych zamierzała podjąć samodzielnie konstrukcję samolotu bojowego nowej generacji, pod kryptonimem FSX. Waszyngton odniósł się do tego niechętnie. Po trwających kilka lat rozmowach uzgodniono, że samolot taki będzie skonstruowany wspólnie w Stanach Zjednoczonych, w oparciu o F-16. Porozumienie zawarte w tej sprawie w kwietniu 1989 przewiduje, że 60% kosztów pokryje Japonia a 40% Stany Zjednoczone⁹.

W polityce militarnej Japonii na uwagę zasługuje stosunek do broni atomowej. W latach 60-ych rząd określił swoje stanowisko w tej sprawie w formie trzech NIE: Japonia nie będzie produkować, posiadać, ani nie zezwoli na transport tej broni przez swoje terytorium. Od tego czasu było ono potwierdzane wielokrotnie. W 1968 r. Japonia poparła układ o nierozprzestrzenianiu, ale podpisała go dopiero w 1970 r. a ratyfikowała po 6-ciu latach. Rząd od dawna popiera całkowity zakaz doświadczeń z bronią termojądrową. Mimo tego, od czasu do czasu pojawiają się rozważania, czy wyposażenie sił samoobrony w broń atomową, biorąc pod uwagę ograniczenia konstytucji, byłoby możliwe. Stanowisko oficjalne w tej sprawie jest dosyć ambiwalentne. Odnosząc się do ograniczeń dotyczących posiadania sił zbrojnych na minimalnym poziomie, niezbędnym dla obrony kraju, stwierdza się, że poziom ten zależy od oceny sytuacji międzynarodowej, standardów technologii militarnej i wielu innych warunków. „Dlatego też to czy siły samoobrony mogą posiadać specyficzne uzbrojenie zależy od oceny, czy ogólne siły kraju przekraczają, czy też nie, ograniczenia konstytucyjne”¹⁰. To bardzo zawiłe sformułowanie może oznaczać tylko jedno, a mianowicie, że ewentualne posiadanie w przyszłości „specyficznego uzbrojenia” przez siły samoobrony jest sprawą otwartą.

* * *

Politykę zagraniczną i obronną Japonia opiera na sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Pierwszy dokument w tej sprawie podpisany w dniu zawarcia Traktatu Pokojowego w San Francisco (8 IX 1951) surowo krytykowany w Japonii za bezterminowość i inne niekorzystne postanowienia, został w styczniu 1960 r. zastąpiony nowym układem o wzajemnej współpracy i bezpieczeństwie. Miał on obowiązywać 10 lat, ale posiadał także

⁹ Defense of Japan, 1995, op. cit., s. 306, 311, 351, 353; White Papers of Japan, Tokio, 1988/89 s. 52.

¹⁰ Defense of Japan, 1995, op. cit., s. 62.

klauzulę stanowiącą, że o ile żadna ze stron nie wypowie go w określonym terminie, będzie on automatycznie przedłużany¹¹. Od tego czasu oba kraje zastanawiały się wielokrotnie nad jego ewentualną zmianą lub uzupełnieniem i dostosowaniem do aktualnych realiów, ale z różnych względów zrezygnowały z takiego kroku i układ obowiązuje po dziś dzień. W jego ramach zaszły jednak i nadal zachodzą istotne zmiany, będące pochodną wzrostu potęgi gospodarczej Japonii oraz zmian zachodzących w świecie. Jak wspomniano wyżej, Japonia rozwija się szybciej od Stanów Zjednoczonych. W 1960 r., kiedy podpisywano drugi układ, GNP Japonii wynosił około 8%, GNP Stanów Zjednoczonych w 1980 r. — około 40%, a w 1995 r. — blisko 70%. Ma to oczywiście różne implikacje. Jedną z nich jest rosnąca pozycja Japonii w sojuszu. Ale mimo zachodzących zmian pozostaje ona nadal „młodszym partnerem”.

Sojusz obejmuje szeroki zakres współpracy wojskowej (w tym stacjonowanie wojsk amerykańskich na terytorium Japonii — obecnie 47 tys.), politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Dla jego funkcjonowania zbudowano szeroką infrastrukturę, rzadko spotykaną w tak odległych krajach. Składają się na nią w zasadzie coroczne spotkania na szczycie, dość częste spotkania szefów dyplomacji, resortów wojskowych i handlu; kilka komitetów i komisji; okresowe spotkania gubernatorów, parlamentarzystów i licznych miast bliźniaczych. Odbywa się też wiele spotkań nieoficjalnych na różnych szczeblach.

Efekty ich działań oceniane są różnie. W każdym bądź razie, mimo tak rozbudowanej infrastruktury, jedną z cech charakterystycznych stosunków japońsko-amerykańskich są prawie permanentne spory przeradzające się od czasu do czasu w ostre spięcia. Dotyczą one różnych problemów, zwłaszcza wojskowych i gospodarczych. U ich podstaw tkwią sprzeczności interesów oraz dążenia Japonii do większej niezależności i prowadzenia w szerszym zakresie samodzielnej polityki.

Spory w sprawach wojskowych dotyczą głównie wysokości japońskich wydatków na cele militarne oraz jej udziału w pokrywaniu kosztów stacjonowania wojsk amerykańskich w Japonii. Waszyngton uważa, że wydatki te są zbyt niskie i postuluje ich zwiększenie, odpowiednio do jej potęgi gospodarczej i potrzeb obronnych, oraz zapewnienia bezpieczeństwa w regionie i w świecie. Japonia, uznając potrzebę zwiększenia tych wydatków, ma odmienne zdanie co do tempa i wysokości. Prowadziło to do dużych napięć określanymi mianem „burdensharing”, zwłaszcza w latach 80-ych. Jak już wspomniano wyżej w okresie ostatnich 14 lat wydatki te zwiększono trzykrotnie, co złagodziło spory na tym tle. Nadal jednak pozostała

¹¹ UN Treaties Series, vol. 373 s. 173-205.

aktualna sprawa udziału Tokio w pokrywaniu kosztów stacjonowania wojsk amerykańskich. Japonia zwiększała stopniowo ten udział i obecnie wynosi on prawdopodobnie około 3 mld dolarów rocznie. Waszyngton oczekuje dalszego zwiększenia tego udziału¹².

W dziedzinie gospodarczej głównym źródłem napięć od blisko dwudziestu lat są japońskie nadwyżki eksportowe. Wielokrotne rozmowy na ten temat i zawarte porozumienia nie tylko nie doprowadziły do równowagi handlowej, ale nawet nie wpłynęły na ograniczenie tempa wzrostu tych nadwyżek. W latach 1976-1980 wyniosły one 35,6 mld dolarów; w latach 1981-1985 — 92,7 mld; w latach 1986-1990 — 237,7 mld¹³. Na tym tle na początku lat 90-ych doszło ponownie do ostrego napięcia między obu krajami. W 1993 r. podczas spotkania na szczycie przywódcy obu krajów zalecili podjęcie zasadniczych rozmów, mających na celu usunięcie kontrowersji i doprowadzenie do „nowego partnerstwa ekonomicznego”. Określono też dość szczegółowo cztery tematy, które miały być przedmiotem rozmów. Trwały one z przerwami blisko dwa lata i dwukrotnie wracano do nich podczas spotkań na szczycie. Głównym przedmiotem sporu był eksport amerykańskich samochodów i części zamiennych oraz dostęp do japońskich zamówień rządowych. W końcowej fazie (1995 r.) rozmowy miały dramatyczny przebieg. Waszyngton, oceniając, że Japonia zajmuje nieprzejezdne stanowisko, zapowiedział wprowadzenie sankcji w postaci wysokich ceł na niektóre towary japońskie i wyznaczył ostateczny termin osiągnięcia porozumienia. Tokio ze swej strony zapowiedziało wniesienie skargi do Światowej Organizacji Handlu o naruszenie zasad wolnego handlu. Na trzy dni przed upływem terminu spotkały się w Genewie delegacje obu krajów pod przewodnictwem ministrów i w ostatniej chwili osiągnęły porozumienie. Mimo tak dużych wysiłków włożonych w jego zawarcie, przyniosło ono dość ograniczone i raczej krótkotrwałe rezultaty. Deficyt wprawdzie spadł z 46 mld w 1995 r. do 33 mld w 1996 r., ale już w 1997 zaczął ponownie szybko wzrastać. W czerwcu tego roku podczas spotkania G-7 w Denver prezydent B. Clinton i premier R. Hashimoto przeprowadzili specjalną rozmowę i doszli do wniosku, że konieczna jest nowa runda rokowań na szczeblu ministrów celem znalezienia trwałego rozwiązania dla zrównoważenia handlu między obu krajami¹⁴.

¹² *Defense of Japan*, 1995, *op. cit.*, s. 289. Szerszą analizę dotyczącą współpracy i sporów japońsko-amerykańskich w dziedzinie wojskowej zob. m.in.: Yung-Sun Song, *Prospect for US-Japan security cooperation*, *Asian Survey*, 1995 nr 12 s. 1087-1101; Miyagi Etsujiro, *Redressing the Okinawa Base Problem*, *Japan Quarterly*, 1996 nr 1 s. 27-32.

¹³ Zestawiono na podstawie: *IMF Direction of trade statistics Yearbook*, 1981, 1986, 1991.

¹⁴ *US Department of State Dispatch*, 1993 nr 28 s. 494-5; 1994 nr 5 s. 94-95; *Keesing's Record of World Events*, 1995 s. 40598; 1997 s. 41687.

Jednocześnie trzeba wskazać, że mimo sporów i napięć, japońsko-amerykańskie stosunki gospodarcze w ostatnich latach rozwijały się dynamicznie. Stany Zjednoczone są niezmiennie pierwszym partnerem handlowym Japonii (blisko 30% eksportu i ponad 20% importu) a Japonia dla Stanów Zjednoczonych drugim. Inwestycje amerykańskie w Japonii w 1996 wyniosły 39 mld dolarów (pierwsze miejsce) a japońskie w Stanach Zjednoczonych ponad 118 mld¹⁵. W lipcu 1993 przywódcy obu krajów podpisali „Wspólny program współpracy w globalnej perspektywie”, obejmujący pięć różnych dziedzin: ochronę środowiska, technologie, rozwój siły roboczej, sprawy demograficzne oraz zdrowie, w tym walkę z AIDS¹⁶.

Ważnym wydarzeniem w stosunkach japońsko-amerykańskich była wizyta prezydenta B. Clintona w Tokio w kwietniu 1996 r. Podsumowała ona niejako dotychczasowy dorobek sojuszu, kładąc jednocześnie fundamenty pod współpracę japońsko-amerykańską w XXI wieku. W tym duchu podpisano przygotowywane blisko rok trzy dokumenty: Wspólną deklarację w sprawie bezpieczeństwa. Sojusz na XXI wiek; Orędzie do narodów Japonii i Stanów Zjednoczonych; Wspólny program Stanów Zjednoczonych i Japonii: Partnerstwo na XXI wiek. Z punktu widzenia tych rozważań, największe znaczenie ma pierwszy z wymienionych dokumentów, zapowiadający przedłużenie sojuszu na XXI wiek i rozszerzenie jego działania na strefę Azji-Pacyfiku, a także na inne obszary świata. W punkcie siódmym deklaracji, dotyczącej współpracy regionalnej, stwierdza się m. in., iż obaj przywódcy zgodzili się, że „ich rządy wspólnie i indywidualnie będą dążyć do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w rejonie Azji-Pacyfiku” oraz, że współpraca między obu krajami stanowić będzie podstawę takich wysiłków. W punkcie 8, odnoszącym się do współpracy globalnej, obaj przywódcy zapowiadają współdziałania w ONZ i APEC, oraz w takich sprawach jak problem nuklearny w Korei Północnej, w procesie pokojowym na Środkowym Wschodzie, wdrażanie procesu pokojowego w b. Jugosławii oraz w budowie takiego świata, który promuje „podzielane przez nich interesy i wartości”¹⁷. Czy deklaracja ta usunie lub złagodzi spory i napięcia występujące między obu krajami okaże się dopiero po pewnym czasie.

* * *

¹⁵ Źródło: handel — *IMF Direction of Trade Statistics*, 1996 s. 267; inwestycje — *Survey of Current Business*, Washington, 1997 nr 8 s. D-14, D-16.

¹⁶ *US Department of State Dispatch*, 1993 nr 28 s. 95-96.

¹⁷ *Tamże*, 1996 nr 17 s. 200-201.

W polityce zagranicznej Japonii czołowe miejsce (po Stanach Zjednoczonych) zajmuje rejon Azji-Pacyfiku. Ważną rolę odgrywa bliskość geograficzna, dobra znajomość krajów tego obszaru, interesy gospodarcze oraz dążenie do tworzenia przyjaznego pokojowego otoczenia, sprzyjającego jej rozwojowi. Ze wszystkim krajami rejonu Japonia ma znormalizowane stosunki, z wyjątkiem KRLD, z którą jednak prowadzi handel i utrzymuje kontakty polityczne.

Stosunki Japonii z państwami tego obszaru są bardzo aktywne i obejmują szeroki zakres problemów politycznych, gospodarczych, kulturalnych i naukowych, po sport i turystykę. Główne miejsce jednak zajmują sprawy gospodarcze. Tutaj Japonia nabywa większość potrzebnych jej surowców; zbywa bez większych trudności swoje towary; lokuje około połowy inwestycji zagranicznych oraz kieruje blisko połowę funduszy przeznaczonych na pomoc dla krajów rozwijających się. Dodać należy, że w dziedzinie gospodarczej, rola strefy Azji-Pacyfiku ma dla Japonii rosnące znaczenie, co łączy się także z dynamicznym rozwojem krajów Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Dał temu wyraz premier T. Kaifu w przemówieniu wygłoszonym w parlamencie w marcu 1990 r., stwierdzając: „Zapewnienie politycznej stabilizacji i ekonomicznego rozwoju Azji-Pacyfiku jest dla nas nadzwyczaj ważnym zadaniem. Region ten rozwija się dużo szybciej niż gospodarka światowa i oczekuje się, że jego miejsce w świecie w XXI w. będzie coraz bardziej znaczące. Jednocześnie z roku na rok wzrastają inwestycje japońskie i handel z tym regionem, przyczyniając się w sposób istotny do jego ekonomicznego rozwoju i umocnienia z nim naszych więzów”¹⁸.

Ważnym instrumentem w polityce zagranicznej Japonii jest pomoc dla krajów rozwijających się, w tym również w omawianym regionie. Globalne fundusze przeznaczone przez Japonię na ten cel wzrosły z 9 mld dolarów w 1990 do 13 mld w 1994 r. (pierwsze miejsce w świecie). Udział regionu, który w latach 80-ych wynosił ponad 50%, obecnie obniżył się ze względu na szybki rozwój niektórych państw, ale w liczbach absolutnych pozostawał na zbliżonym poziomie; w 1994 r. wynosił około 5,7 mld dolarów. Głównymi odbiorcami tej pomocy były (w mln dolarów): Chiny — 1.479, Indie — 886, Indonezja — 886, Filipiny — 591, Tajlandia — 382, Pakistan — 271, Bangladesz — 227, Sri Lanka — 213¹⁹.

¹⁸ *White Papers of Japan, 1988-1989*, Tokio, 1990 s. 193. Opinie te znalazły pełne potwierdzenie w handlu. Udział Azji-Pacyfiku w eksporcie Japonii wzrósł z 34,2% w 1990 r. do 46,4% w 1996 r., a w imporcie odpowiednio z 34,9% do 42,1% (Źródło i objaśnienia zob. załącznik dotyczący handlu zagranicznego Japonii).

¹⁹ Obliczono na podstawie: *Japan Official Development Assistance, Annual Report, 1995*, Tokio, 1996 s. 9-11, 28.

Od kilkunastu lat Japonia przywiązuje duże znaczenie do rozwoju współpracy regionalnej. Z jej inspiracji i przy jej aktywnym udziale odbyła się w listopadzie 1989 r. w Canberze konferencja ministerialna z udziałem 12 państw, na której powołano do życia forum pod nazwą Asia-Pacific Economic Cooperation — APEC (Współpraca Gospodarcza Azji-Pacyfiku). Forum to stało się głównym ośrodkiem wytyczania programu i organizowania współpracy na tym obszarze. W okresie dziewięciu lat jakie upłynęły od jego powstania, dokonano w tych dziedzinach znacznego postępu. W 1991 r. przy aktywnym poparciu Japonii rozwiązano sprawę członkostwa Chin, przyjmując jednocześnie do APEC ChRL, Tajwan (jako Chiny-Tajpej) oraz Hongkong. W następnych latach przyjęto jeszcze 6 krajów i obecnie APEC liczy 21 członków (w tym Rosja)²⁰.

Na drugiej sesji na szczycie w Bogorze (Indonezja) w 1994 sformułowano długofalowy program przewidujący wprowadzenie przez kraje członkowskie swobodnego przepływu towarów, kapitałów i usług. Termin osiągnięcia tego celu wywołał duże spory, które rozwiązano kompromisowo. Kraje uprzemysłowione mają wprowadzić program do 2010, a rozwijające się do 2020 roku²¹. Konkretny program wcielenia w życie tej decyzji miał być przyjęty na kolejnym szczycie w Osace, w listopadzie 1995 r. Nie doszło jednak do tego, gdyż odpowiedni komitet nie zdołał przygotować w pełni uzgodnionych propozycji.

Spory wokół sformułowania programu, a także w innych sprawach, występujące w APEC są pochodną dużego zróżnicowania jego członków, a zwłaszcza sprzeczności interesów między krajami uprzemysłowionymi i słabo rozwiniętymi. Stawia to Japonię w trudnej sytuacji. Sama będąc państwem uprzemysłowionym, jest zainteresowana w szybkim rozwoju daleko idącej współpracy w regionie. Nie chce jednak antagonizować krajów rozwijających się. Stara się więc łagodzić występujące spory i umacniać APEC widząc w nim korzystne forum dla ekspansji gospodarczej, a jednocześnie przeciwwagę dla daleko posuniętej integracji w Europie.

Nawiązując do działalności APEC, w przemówieniu wygłoszonym w parlamencie 20 stycznia 1995 r. premier T. Murayama powiedział: „Ma-

²⁰ Materiały dotyczące utworzenia APEC zob. *APEC Ministerial Level Meeting, Canberra 6-7 November 1989*, Canberra: Department of Foreign Affairs and Trade, 1989. Udział Japonii zob. m. in. *White Papers of Japan*, 1988-1989, s. 201; 1989-1990 s. 41-42; 1990-1991 s. 39-41. Keessing's Record of World Events, 1998 s. 41919. Na kolejnym szczycie APEC w listopadzie 1997 zapowiedziano przyjęcie jeszcze 3 członków: Peru, Rosji i Wietnamu, odkładając dalsze rozszerzenie tego forum na 10 lat.

²¹ Materiały przyjęte w Bogorze zob. *Thailand Foreign Affairs Newsletter*, 1994 nr 10/12; — w Osace, *Asia-Pacific Economic Cooperation*, Japan, November 1995 r. Działania i poglądy Japonii zob. *White Papers of Japan*, 1993-1994, Tokio, 1995 s. 26-27.

jąc pełną świadomość, że rozwój tego regionu jest ściśle związany z prosperity samej Japonii, mam zamiar uczynić wszystko co jest w mojej mocy, aby tak zliberalizować handel i inwestycje oraz tak prowadzić współpracę, by infrastruktura regionu umacniała się w sposób zharmonizowany z jego rozwojem”²².

Dużą rolę odegrała Japonia podczas wspomnianego już szczytu APEC w Osace. Jako przewodniczący konferencji, drogą oficjalnych i zakulisowych rozmów, doprowadziła do jednomyślnego przyjęcia zarysu „Wytycznych”, w których potwierdzając generalnie zasady liberalizacji handlu, kapitałów i usług w terminach ustalonych w Bogorze, zgodzono się jednocześnie, że konkretne plany stopniowego i wszechstronnego wcielenia ich w życie, każdy kraj może przygotować indywidualnie. „Wytyczne” te po dalszych dyskusjach zostały zatwierdzone na kolejnym szczycie w Manili w listopadzie w 1996 r. z tym, że zapowiedziano jeszcze ich przedstawienie komitetowi ministerialnemu, który w swych rozważaniach ma także uwzględnić opinie sektora prywatnego.

Dążąc do złagodzenia w ramach APEC ciągłych dyskusji na temat pomocy dla krajów słabo rozwiniętych, w 1994 r. Japonia wysunęła koncepcję „Partnerstwa dla Postępu” (Partners for Progress — PFP). Jego intencją jest stworzenie nowych form wzajemnej dobrowolnej pomocy i współpracy wychodzących poza tradycyjne ramy: „dawca — odbiorca”. Dla realizacji tej formy współpracy i pomocy Japonia zaproponowała utworzenie przy APEC Centralnego Funduszu i zapowiedziała wpłacenie na ten cel w ciągu kilku lat 1 mld dolarów²³.

Sprawie APEC i współpracy regionalnej sporo miejsca poświęcił kolejny premier Japonii Ryutaro Hashimoto w przemówieniu wygłoszonym na dorocznej sesji parlamentu 20 stycznia 1996 r. „Mamy zamiar, powiedział Hashimoto, nadal rozwijać współpracę z naszymi sąsiadami w rejonie Azji-Pacyfiku, której znaczenie z roku na rok wzrasta zarówno dla Japonii, jak i gospodarki światowej... Obecny rok będzie kolejnym rokiem doniosłego wyzwania dla APEC i bardzo ważne znaczenie dla Japonii będzie miało odgrywanie czołowej roli w dalszym rozwoju regionu poprzez nakreślenie Planu Akcji, który umocni współpracę między członkami APEC”²⁴.

Analizując politykę Japonii w rejonie Azji-Pacyfiku, trzeba także wskazać, że z niektórymi krajami tego obszaru, a zwłaszcza z Chinami, Koreą

²² *White Papers of Japan*, 1993-94, Tokio 1995 s. 216.

²³ Szerzej na ten temat zob. *White Papers of Japan*, 1994-1995, Tokio, 1996, s. 22-24. Dokument dotyczący wytycznych przyjętych w Manili zob. „APEC Economic Leaders Declaration: From Vision to Action”, Subic, Philippines, 25 November, 1996.

²⁴ *White Papers of Japan*, 1996, s. 212.

i w mniejszym stopniu państwami Azji Południowo-Wschodniej, dochodzi od czasu do czasu do napięć i zakłóceń. Ich źródłem jest spuścizna historyczna, a w szczególności stosunek Japonii do wojny na Dalekim Wschodzie i działań armii japońskiej na okupowanych terenach. Jest to rozległe zagadnienie, które w ramach tego artykułu może być tylko zasygnalizowane.

Jednym z elementów prowadzących do napięć ze wspomnianymi krajami są podręczniki szkolne dotyczące historii najnowszej Japonii. W pierwszych latach po wojnie autorzy tych podręczników, z przekonania bądź pod wpływem ogólnej sytuacji w kraju i na Dalekim Wschodzie przedstawiali działania Japonii od końca XIX w. na ogół obiektywnie, chociaż w sposób złagodzony. W miarę upływu czasu podręczniki te zaczęły spotykać się z krytyką części ówczesnego establishmentu i w latach 60-ych komisja Ministerstwa Oświaty do spraw podręczników wydała zalecenia, ażeby historia najnowsza Japonii nie była przedstawiana w zbyt czarnych kolorach, gdyż może to szkodzić patriotycznemu wychowaniu młodzieży. Wiosną 1982 r. ukazały się nowe podręczniki, w których pominięto niektóre sprawy, inne zaś przedstawiono w sposób odbiegający od rzeczywistości. Tak np. agresja w Chinach określana dawniej delikatnie „inwazją”, zamieniono na „posuwanie się armii japońskiej”, zajęcie portów nazwano ich otwarciem, a znaną akcję armii japońskiej w Nankinie w grudniu 1937 r. sprowadzono do mało ważnego wydarzenia, podczas którego nastąpił zgon pewnej liczby ludzi.

Nowe podręczniki spotkały się z gwałtownym protestem Chin i Korei. Rządy tych krajów zwróciły się z oficjalnymi notami domagając się ich skorygowania zgodnie z prawdą historyczną. Rząd japoński początkowo próbował załagodzić sprawę przy pomocy mglistych obietnic. Ale wobec stanowczych żądań zwłaszcza Pekinu, nie chcąc narażać na szwank dobrze rozwijających się stosunków z sąsiadami, na początku września 1982 r. zapowiedział skorygowanie błędów zawartych w podręcznikach w ciągu kilku miesięcy oraz natychmiastowe skierowanie przez Ministerstwo Oświaty odpowiednich wyjaśnień, którymi będą się posługiwać nauczyciele. Jednocześnie Ministerstwo Oświaty wydało wewnętrzne zalecenie aby „przy omawianiu problemów historii nowożytnej i najnowszej dotyczących sąsiednich krajów Azji autorzy uwzględniali wymogi międzynarodowego zrozumienia i harmonii”²⁵.

²⁵ Szersza analiza tego zagadnienia zob. m. in. Musato Yamasaki, *History of textbook that provoke an outcry, Japan Quarterly*, 1987, nr 1 s. 51-55; Hong Nack Kim, *Japans China Policy Since Peace Treaty of 1978, Asia Pacific Community Summer*, 1984, nr 25 s. 66-69.

Doprowadziło to do złagodzenia napięcia między zainteresowanymi krajami, ale nie rozwiązało problemu do końca. W następnych latach sprawa podręczników, a szerzej stosunku Japonii do działań podczas II wojny światowej wracała jeszcze wielokrotnie i jest żywa po dziś dzień. Trzeba też dodać, że orędownicy rewizji historii mają gorących obrońców nawet w kołach rządowych. Tak np. w 1986 r. minister oświaty Masayuki Fujio zabierając głos w tej sprawie wystąpił gwałtownie przeciwko nazywaniu działań Japonii agresją. „Czy Japonia jest jedynym krajem, który dokonał złych czynów nazywanych agresją? Czy była jedynym krajem na świecie prowadzącym wojnę brutalnie?” Posunął się nawet do tego, że oskarżył Koreę o współodpowiedzialność za aneksję. „Były pewne historyczne podstawy do aneksji... Oba kraje formalnie i faktycznie wyraziły na to zgodę... Korea również ponosi za to pewną odpowiedzialność”. Oświadczenie to jak można się było spodziewać wywołało burzę w Korei i premier Yasuhiro Nakasone, dla uniknięcia konfliktu z Koreą, zdymisjonował ministra M. Fujio²⁶.

Innym elementem drażliwym w stosunkach Japonii z krajami Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej jest sprawa zbrodniarzy wojennych skazanych w 1948 r. przez Międzynarodowy Trybunał w Tokio. Jej charakter jest zbliżony do podręczników, gdyż chodzi w istocie o stosunek do drugiej wojny światowej na Dalekim Wschodzie. W latach 60-ych niewątpliwie za zgodą władz prochy skazanych — w tym gen Hideki Tojo, premiera w latach 1941-1944, pod którego przewodnictwem rząd podjął decyzję o rozpoczęciu wojny bez wypowiedzenia — przeniesiono do świątyni Yasukuni, będącej od połowy XIX w. Panteonem, w którym umieszczane są prochy bohaterów, którzy walczyli i ginęli za ojczyznę (obecnie znajduje się tam blisko 2,5 mln nazwisk, w tym ponad 2,1 mln z okresu II wojny światowej). Początkowo cała sprawa nie wzbudziła większej emocji, chociaż wiedziało o niej wielu ludzi w kraju i zagranicą. Burza wybuchła dopiero gdy 15 sierpnia 1985 r. (rocznica kapitulacji Japonii) gdy do świątyni udał się cały rząd na czele z premierem Y. Nakasone, aby złożyć hołd bohaterom, wśród których znajdują się także prochy gen. Hideki Tojo i innych przestępców wojennych skazanych przez Trybunał Międzynarodowy. Krok ten spotkał się z ostrą krytyką w krajach sąsiednich, zwłaszcza w Chinach, które rocznicę zakończenia wojny obchodziły bardzo uroczystie. Z surową krytyką rządu japońskiego wystąpił przewodniczący Stałego

²⁶ *Japan Times Weekly* z 2 VIII 1986; *Keesings Record of World Events*, 1987, s. 34882, 34949. Władysław Góralski, Japonia: działania na rzecz zdobycia pozycji supermocarstwa, *Sprawy Międzynarodowe*, 1991 nr 2 s. 38-40. Sprawy podręczników występujące w późniejszych latach zob. *The Japan Times Weekly*, v. 10-16, 1993 s. 7; v. 24-30, 1993 s. 4.

Komitetu Przedstawicieli Ludowych (parlamentu ChRL) Peng Zhan na uroczystości zorganizowanej z okazji tej rocznicy. W licznych komentarzach prasowych podkreślano, że postawa rządu japońskiego uraga uczuciom narodu chińskiego i innych narodów azjatyckich, które działania militarystów japońskich pograżyły w morzu krwi i cierpień²⁷.

Premier Y. Nakasone, nie chcąc zaognić stosunków z sąsiadami, tym bardziej, że w niedługim czasie miał udać się do Chin, zrezygnował z kolejnej wizyty w Yasukuni, planowanej na październik tego roku. Dał też do zrozumienia, że nie zamierza składać podobnych wizyt w przyszłości.

Przez następnych blisko 11 lat świątynię odwiedzali poszczególni ministrowie, ale raczej nieoficjalnie, zachowując pewną dyskrecję. Dopiero w 1996 r. Ryutaro Hashimoto, uważany za najwybitniejszego premiera od czasu Nakasone, zdecydował się złożyć oficjalną wizytę w świątyni Yasukuni. Żeby jednak nie nadawać jej zbyt dużego rozgłosu zrobił to nie w rocznicę zakończenia wojny, lecz kilkanaście dni wcześniej — 29 lipca. Mimo tego, krok Hashimoto podobnie jak poprzedni z 1985 r., spotkał się z ostrą krytyką Chin oraz obu państw koreańskich i Singapuru. Wskazywano przy tym, na dwuznaczność działań przywódców Japonii, którzy przy różnych okazjach wyrażają ubolewanie z powodu szkód i cierpień zadanych narodom azjatyckim podczas wojny przez armię japońską, a jednocześnie składają hołd w Panteonie bohaterów, wśród których znajdują się prochy przestępców wojennych odpowiedzialnych za popełnione zbrodnie. Podkreślano także, że jeśli Japonia chce odgrywać aktywną rolę w stosunkach międzynarodowych musi zająć w tej sprawie jednoznaczne stanowisko²⁸.

Wizyta premiera R. Hashimoto w Yasukuni pociągnęła za sobą oziębienie stosunków z sąsiadami, zwłaszcza z Chinami. Problemy te były m. in. przedmiotem rozmów Hashimoto z przewodniczącym ChRL Jiang Zeminem podczas szczytu APEC w Manili w listopadzie 1996 r. Według doniesień prasowych premier Hashimoto raz jeszcze wyraził ubolewanie z powodu cierpień wyrządzonych narodowi chińskiemu podczas wojny i zapewnił, że Japonia nie dopuści do odrodzenia militarizmu. Jiang Zemin wezwał swego rozmówcę, aby rząd japoński powstrzymał się w przyszłości od składania wizyt w Świątyni Yasukuni.

We wrześniu 1997 r. w związku z 25 rocznicą normalizacji stosunków japońsko-chińskich premier R. Hashimoto złożył czterodniową wizytę w Chinach. Premier Li Peng, witając gościa, wyraźnie nawiązał do taré na tle stosunku do historii, stwierdzając m. in., że „odpowiedni stosunek

²⁷ Cyt. za *Beijing Review*, 1985 nr 35 s. 12; nr 36 s. 1/8.

²⁸ *Beijing Review*, 1996, nr 34. s. 7. Zob. także komentarze pt. Japanese Politicians Must Make Up for Missed Lesson (*tamże*, s. 9) oraz Japan's Reactioning View on History Must Be Challenged (*tamże*, nr 37 s. 6-7).

do spuścizny historycznej będzie miał pozytywny wpływ na utrzymanie politycznych podstaw stosunków chińsko-japońskich oraz umocnienie zrozumienia i zaufania między Japonią i azjatyckimi sąsiadami”. R. Hashimoto powtórzył już wcześniej wielokrotnie wyrażane stanowisko w tych sprawach. Cały przebieg wizyty wskazywał, że stosunki między obu krajami powróciły do „normy”²⁹.

Między Japonią a Chinami oraz Republiką Koreańską występują także od czasu do czasu tarcia związane z niewielkimi wprawdzie, ale nieuregulowanymi sprawami terytorialnymi. Jeśli chodzi o Koreę, spór dotyczy niewielkiej wysepki Takeshima (nazwa japońska) o powierzchni około 23 ha, bez stałych mieszkańców, położonej około 200 km na wschód od Korei Płd i w przybliżeniu tyle samo na płn.-zach. od głównej wyspy Japonii — Honsiu. Podczas rokowań nad Traktatem Pokojowym strony nie mogły osiągnąć porozumienia co do przynależności tej wyspy, ale ponieważ zależało im na szybkiej normalizacji stosunków, w 1965 r. podpisały Traktat, pozostawiając sprawę Takeshimy otwartą. Ze względu jednak na pewne znaczenie ekonomiczne, a zwłaszcza prestiżowe, nie udało się stronom dotychczas ustalić przynależności wyspy i zarówno Japonia, jak i Republika Koreańska są przekonane, że Takeshima należy do nich. Od czasu do czasu starają się też umieścić na niej własne symbole, co prowadzi do incydentów i długotrwałych bezowocnych rozmów. Do nowego ostrego konfliktu na tym tle doszło na początku stycznia 1996 r. Po kolejnych bezowocnych rokowaniach strony podjęły próbę postawienia partnera przed faktem dokonanym i 10 lutego bez porozumienia proklamowały ustanowienie 200 milowej strefy ekonomicznej, w przekonaniu, że Takeshima znajduje się w ich strefie. Były jednak na tyle ostrożne, że nie wymieniły nazwy wyspy jako położonej w strefie uważanej za swoją. Decyzja ta w praktyce nie posunęła naprzód rozstrzygnięcia sporu wokół przynależności Takeshimy a nawet zaostrzyły konflikt³⁰.

Między Japonią a Chinami spór toczy się o grupę niewielkich wysepek, położonych na Morzu Wschodnio-Chińskim, zwanych w języku japońskim Senkaku, a chińskim — Tiaoyi Lìetao. I w tym wypadku, podczas rokowań nad zawarciem Traktatu o pokoju i przyjaźni z 1978, nie zdołano osiągnąć porozumienia o przynależności tych wysp. Ażeby nie opóźnić podpisania traktatu, pozostawiono sprawę otwartą, do rozstrzygnięcia przyszłym pokoleniom, gdyż, jak miał powiedzieć Deng Xiaoping, „nasze pokolenie nie jest dostatecznie mądre aby znaleźć rozwiązanie tego problemu”. Oczywiście zarówno Chiny, jak i Japonia są przekonane

²⁹ *Beijing Review*, 1997 nr 38 s. 4. Relacja z poufnych rozmów w Manili zob. *International Herald Tribune* 25 XI 1996 s. 4.

³⁰ *Kissing's Record of World Events*, 1996 s. 40954, 41372.

o przynależności wyspy do ich kraju. Prowadzi to periodycznie do znacznych incydentów. Ich źródłem są dość często ponawiane „prywatnie” próby różnych organizacji japońskich umieszczenia na wyspach symbolu suwerenności Japonii. Chiny reagują na to nie tylko werbalnie, ale wysyłają w rejon wysp jednostki morskie. Do poważnego incydentu doszło w lipcu 1996 r., gdy na jednej z wysepek zbudowano aluminiowy domek i zainstalowano symbol suwerenności japońskiej. Na ten akt zareagował nie tylko Pekin, ale także Chińczycy z Tajwanu i Hongkongu. Doszło nawet do śmiertelnej ofiary. Cały problem był przedmiotem rozmów premiera R. Hashimoto z przewodniczącym ChRL Jiang Zamineon podczas wspomnianego już szczytu APEC w Manili. Według doniesień prasowych Hashimoto miał oświadczyć: „Nie chcemy dopuścić do powtórzenia się wydarzeń z lipca, które mogą zaszkodzić naszym dwustronnym stosunkom i jesteśmy gotowi podjąć wysiłki zmierzające w tym kierunku”. Wysiłki te jednak okazały się mało skuteczne, bo w 1997 r. doszło do ponownych incydentów³¹. Na koniec tych rozważań dotyczących sporów terytorialnych chciałbym dodać, że ze względu na znaczenie strategiczne oraz przypuszczalne bogactwa naturalne (w rejonie tego obszaru znajdują się ponoć zasoby ropy naftowej) oraz odniesienia emocjonalne uregulowanie przynależności wysp Senkaku jak i Takeshimy będzie zapewne bardzo trudne.

Między Japonią a Chinami jest jeszcze jedna sprawa, będąca spuścizną II wojny światowej. Nie wywoływała ona dotychczas ostrych sporów, ale jej uregulowanie napotyka na trudności. Otóż w 1990 władze chińskie odkryły w Mandżurii duże składy pocisków artyleryjskich, ocenianych na 2 mln sztuk, i zwróciły się do Japonii o zajęcie się ich likwidacją. Do połowy 1997 r. Japonia wysłała do Chin 8 misji badawczych, które ustaliły liczbę pozostawionych pocisków na ponad 700 tysięcy. (Dopuszcza się też, że może ich być więcej). Ale dyskusje nad ich zniszczeniem nie doprowadziły dotychczas do praktycznych rozwiązań. Chiny zaproponowały, aby Japonia zabrała pociski do siebie i zniszczyła je na swoim terytorium. Władze Japonii nie chcą o tym słyszeć, zasłaniając się niebezpieczeństwem transportu. Pekin zgodził się więc, aby zniszczono je na terytorium Chin. Obecnie dyskusje toczą się nad lokalizacją miejsca urządzeń do likwidacji tych materiałów i wyboru najbezpieczniejszej metody. Nad wszystkim góruje jednak kwestia finansowa. Ocenia się bowiem, że cała operacja może kosztować kilka mld dolarów. Japonia nie odżegnuje się od pokrycia

³¹ Problemy wysp Senkaku zostały obszernie przedstawione w pracy: Jan Rowiński: *Wyspy Senkaku (Tiaoyi Lietao)*, Warszawa: PISM, 1982 (cyt. wypowiedź Deng Xiaopinga została zaczerpnięta z tej pracy, s. 35). Wydarzenia lat 1996-1997 patrz: *Keessing's Record of World Events*, 1997 s. 41640; *Beijing Review*, 1996 nr 33 s. 7; nr 37 s. 7-8; nr 41 s. 4-5; *Japan Times Weekly*, 1997 nr 35, s. 1, 6.

kosztów, ale dąży do tego, aby były one jak najniższe i dyskusja wokół tego również opóźnia podjęcie decyzji. Choć od wykrycia pocisków minęło siedem lat, nie zniszczono dotąd ani jednego. Tymczasem według ocen władz chińskich wydzielają one środki toksyczne, narażając na szwank zdrowie około 2000 zamieszkałych w pobliżu ludzi³². Jeśli sprawa likwidacji tych pocisków będzie się przedłużać, nie jest wykluczone, że może się stać jeszcze jednym kontrowersyjnym problemem między obu krajami.

* * *

Do znanych już problemów, które występują między Japonią a krajami Azji Wschodniej i Południowej, w 1991 r. doszedł jeszcze jeden, który ze względu na swą specyfikę nazywany jest eufemistycznie „comfort women”. Otóż w okresie wojny na Dalekim Wschodzie japońskie siły zbrojne miały swoje własne domy publiczne. Rekrutowano do nich przymusowo dziewczyny różnych narodowości, głównie jednak Koreanki, ponoć „ze względów zdrowotnych”. W mniejszej liczbie „rekrutowano” również Chinki, Filipinki i inne narodowości. Po wojnie cała sprawa przez długie lata pozostawała w tajemnicy, gdyż kobiety, które przeżyły wojnę, ze względu na charakter swej „pracy” nie chciały o tym mówić. A Japończycy, którzy znali problem, milczeli w obawie przed odpowiedzialnością.

Dopiero w sierpniu 1991 r. Koreanka Kim Hak Sun, kobieta już po 70-tce, być może za radą przyjaciół, zdecydowała się opowiedzieć do jakiej pracy podczas wojny była zmuszana. Sprawą w krótkim czasie zainteresowały się organizacje kobiece i inne. Drogą ogłoszeń i innych form poszukiwań, w ciągu kilku tygodni ustalono, że żyje ponad 300 kobiet zmuszanych kiedyś do nierządu, w tym ponad połowa Koreanek. W 1992 r. odbyły się konferencje prasowe, na których dawne pensjonariuszki wiadomych domów dość szczegółowo i wiarygodnie opowiadały, jak zostały zwerbowane, gdzie i jaką pracę zmuszone były wykonywać. Dużą rolę w uwiarygodnieniu całej sprawy odegrało odnalezienie przez badaczy naukowych w archiwach wojskowych dokumentów potwierdzających, że armia posiadała własne domy publiczne. Ile ich było i ile w nich kobiet świadczyło usługi seksualne, trudno określić z całą stanowczością. Ale ludzie zajmujący się tym zagadnieniem wymieniają szacunkowe liczby od 100 do 200 tysięcy³³.

³² Hisane Masaki, Tokyo's Chinese shell game. Facing up to World War II's toxic legacy, *Japan Times Weekly*, 1997 nr 35, s. 7.

³³ Zob. m. in.: Wartime „comfort women”. Account of their experience, *Japan Times Weekly*, August 3-9 s. 8-9; August 17-23 s. 10; August 24-30 s. 1, 5.

Wobec zasięgu i charakteru całej sprawy rząd Republiki Koreańskiej (później także rządy innych krajów) oraz zainteresowane kobiety wystąpiły wobec Japonii z żądaniem przeprosin i rekompensaty za straty moralne i materialne oraz utratę zdrowia. Stanowisko rządu Japonii wobec tego zagadnienia stopniowo ulegało zmianie. Początkowo odnoszono się do niego z dużym dystansem. Po roku, wobec niezbitych faktów, że takie domy wojskowe istniały, rząd, na którego czele stał Kiichi Miyazawa uznał, że uregulowanie wynikających z tego skutków nie jest sprawą rządu, lecz bliżej nieokreślonych instytucji prywatnych. Na tym tle podczas wizyty premiera Miyazawy w Seulu w styczniu 1992 r. doszło nawet do ostrego starcia i demonstracji antyjapońskich. Później Miyazawa gotów był do przeprosin, ale odrzucał odszkodowania. Kolejny rząd pod przewodnictwem Kiichi Murayamy poszedł o krok dalej. Uznał potrzebę rekompensaty materialnej, ale za pośrednictwem instytucji prywatnych i w tym celu powołał w 1995 r. Fundację pod nazwą „Asia Peace National Fund for Women”, wpłacając na początek na jego konto 200 mln jenów i oczekując, że wpływać będą na nie prywatne pieniądze. Odzew był jednakże skromny. Do marca 1996 r. wpłynęło zaledwie 340 mln jenów³⁴. Wobec odmowy rządu wypłaty rekompensaty, w 1995 r. sprawa trafiła do Komisji Praw Człowieka ONZ. Komisja powołała grupę badawczą, która po przeprowadzeniu stosownych badań złożyła 10 lutego 1996 r. raport zalecający przyjęcie przez rząd japoński pełnej odpowiedzialności prawnej za zmuszanie kobiet do świadczenia w wojskowych domach publicznych usług seksualnych; powołanie trybunału do ścigania winnych; publicznego przeproszenia żyjących ofiar i wypłacenia im odszkodowania za straty moralne i materialne; wprowadzenia informacji o tych wydarzeniach do podręczników szkolnych. Rząd zgodził się z tymi zaleceniami wybiórczo. Zgodził się na przeproszenie (jak wskazano wyżej decyzję w tej sprawie podjęto już wcześniej). Zgodził się też na wprowadzenie tej sprawy do podręczników szkolnych. W sprawie trybunału zachował milczenie. Odrzucił natomiast wypłaty rekompensat przez państwo, twierdząc, że Japonia zawarła już dawno układy z zainteresowanymi krajami i wypłaciła im uzgodnione odszkodowania. Nie ma więc podstaw prawnych, aby wracać do tych spraw. Jak się wydaje, faktyczne przyczyny są inne. Rząd obawia się, aby zgoda na wypłatę odszkodowań nie wywołała fali dalszych żądań w tej dziedzinie³⁵.

³⁴ *Japan Times Weekly*, 27 I — 2 II 1992 s. 1, 6; 13-19 IX 1993 s. 17; *Keessing's Record of World Events*, 1992 s. 38721; 1994 s. 40141, 40319.

³⁵ *Keessing's Record of World Events*, 1996 s. 40995, 41102, 41147.

Wydaje się, że po wielu dyskusjach, w połowie 1996 r. ustalono zasady uregulowania tego problemu. Przewidują one, że poza publicznym przeproszeniem zainteresowanych krajów, każda kobieta do tego uprawniona otrzyma wraz z odszkodowaniem list od premiera z wyrazami serdecznego przeproszenia „za doznane krzywdy” (list jest ponoć tak sformułowany, żeby nie mógł stanowić podstawy do dalszych roszczeń). Co do wysokości odszkodowania, to jak się wydaje będzie ona stosowania elastyczne, na co wskazuje już początkowa praktyka. Otóż według doniesień prasy w sierpniu 1996 r. cztery Filipinki otrzymały po 16700 dolarów, a 7 stycznia 1997 r. siedem Koreanek otrzymało z Fundacji po 17400 dolarów plus 26400 dolarów z kasy rządowej „na leczenie”. Różnica tej wysokości jest niezrozumiała. Trudno ją bowiem wyjaśnić tylko stanem zdrowia. Nie jest wykluczone, że odpowiednią rolę odegrała presja rządu Republiki Koreańskiej³⁶.

* * *

Analizując spory i napięcia między Japonią a krajami Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej nie trudno zauważyć, że przejawiają się one głównie w sferze emocjonalnej i werbalnej. Strony używają ostrych, nie raz bardzo ostrych słów, które mogą tworzyć wrażenie, że kraje te znajdują się u progu zerwania stosunków. W praktyce jednak działają pragmatycznie, w sposób umiarkowany. Potwierdzając pryncypialnie swoje racje, starają się jednocześnie nie narazić na szwank stosunków, zwłaszcza gospodarczych, które mimo sporów rozwijają się dynamicznie. Najczęściej krytykowana Japonia ma wielu wybitnych polityków i dyplomatów, którzy z dużą zręcznością i wyczuciem starają się nie dopuścić do takiego zaostżenia sporu, który zaszkodziłby stosunkom Japonii z innymi krajami. Działając pragmatycznie dokonują w odpowiednim czasie drobnych, nie raz pozornych ustępstw. Dodać należy, że dotyczy to stosunków Japonii nie tylko z krajami Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, lecz także innymi państwami, w tym Stanami Zjednoczonymi, z którymi jak wskazano wyżej mają liczne spory rozwiązywane nie raz wprost po mistrzowsku.

³⁶ *Japan Times Weekly*, nr 4 s. 3; nr 9 s. 3; *Keessing's Record of World Events*, 1997 s. 41445. Trzeba tutaj dodać, że może powstać jeszcze nowy problem, a mianowicie zwiększenia liczby żyjących poszkodowanych kobiet. Jak wskazano wyżej, początkowo wymieniało ich liczbę 300-350. Tymczasem według doniesień prasowych do 1996 r. do świadczenia przymusowych usług seksualnych w wojskowych domach publicznych przyznało się ponad 7 tysięcy kobiet. Ile z nich będzie w stanie udowodnić swoje twierdzenia, trudno przewidzieć. Ale może to sprawić, że cała sprawa „comfort women” pozostanie „żywa” jeszcze dłuższy czas.

Znając niechęć narodów Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej wobec Japonii, Tokio niejednokrotnie występowało z różnymi propozycjami, mającymi przeciwdziałać tym zjawiskom, z różnym zresztą skutkiem. W rok przed 50-tą rocznicą zakończenia wojny rząd japoński wysunął (lub powtórzył) szereg propozycji godnych uwagi. Dotyczą one m. in. utworzenia Azjatyckiego Centrum Dokumentacji Historycznej, prowadzenia w tej dziedzinie wspólnych badań z Chinami i Koreą; w ramach Japan Foundation, utworzenia Centrum Azjatyckiego w celu intensyfikacji wymiany kulturalnej, udoskonalenia infrastruktury i współpracy kulturalnej oraz upowszechnienie w Japonii rozumienia problemów azjatyckich. Wreszcie zwiększenie wymiany studentów i innych osób ze środowisk opiniotwórczych³⁷. Jak te zamierzenia będą realizowane, trudno z góry przewidzieć. Ale nie jest wykluczone, że po pewnym czasie, część z nich zostanie zapomniana.

* * *

W stosunkach Japonii z krajami Europy Zachodniej (wchodzącymi w skład UE) dominowały sprawy gospodarcze. Ich zakres, biorąc pod uwagę pozycję ekonomiczną obu stron, był raczej umiarkowany i obejmował głównie handel. Udział tych krajów w handlu zagranicznym Japonii był niższy o około 1/3 od Stanów Zjednoczonych i wynosił: w eksporcie w 1985 — 14%, 1990 — 21,8%, 1995 — 16,7%; w imporcie odpowiednio — 9,4%, 18,1% i 16,4%. Między obu stronami toczy się w tej dziedzinie ostra rywalizacja, w której przewagę ma Japonia. Wobec rosnącego deficytu, zwłaszcza w drugiej połowie lat 80-ych EWG nakładała na niektóre towary japońskie podwyższone cła, co prowadziło do napięć, regulowanych po pewnym czasie kompromisowo, przy większych ustępstwach Japonii.

Dążąc do ustanowienia stabilnych stosunków, podczas spotkania na szczycie w Hadze w lipcu 1991 r. przyjęto deklarację, w której wyrażono wspólny stosunek do problemów politycznych, humanitarnych i ekonomicznych, w tym poparcie dla wolnego handlu i rozwoju zdrowej gospodarki światowej. Jednocześnie dla harmonijnego rozwoju wzajemnych stosunków, postanowiono wzbogacić istniejącą już infrastrukturę. W przyszłości spotkania i konsultacje miały obejmować: coroczne spotkania na szczycie; coroczne spotkania na szczeblu ministerialnym; dwa razy do roku — konsultacje ministra spraw zagranicznych Japonii i komisji EWG zajmującej się sprawami zagranicznymi. Ponadto przewidziano stałą wymianę informacji między obu stronami³⁸.

³⁷ *Wiadomości z Japonii*, wyd. Ambasady Japonii w Polsce, 1995 nr 3 s. 2.

³⁸ *White Papers of Japan, 1991-1992*, Tokio, 1993, s. 46-47.

W praktyce przyjęta deklaracja i poszerzenie infrastruktury współpracy nie wniosły jakościowo nowych elementów do stosunków między obu stronami. W handlu utrzymywała się stagnacja, a w inwestycjach w latach 1991-1992 doszło do dużego regresu rzędu 20-30%. Wstępne dane wskazują, że także w następnych latach utrzymywały się one na niskim poziomie. Zabierając głos w parlamencie 20 stycznia 1995 r., minister spraw zagranicznych Y. Kono, poruszając sprawę pogłębiającej się integracji w ramach Unii Europejskiej powiedział: „Japonia zamierza kontynuować wysiłki mające na celu budowę zakrojonej na szeroką skalę współpracy w Europie, które będą obejmowały problemy ekonomiczne, uwzględniając również dialog polityczny³⁹”.

Analiza stosunków Japonii z Europą Zachodnią wymaga również uwzględnienia, że szereg problemów dotyczących wysoko rozwiniętych krajów uprzemysłowionych jest przedmiotem dyskusji i podejmowanych decyzji na kolejnych spotkaniach G-7, a także innych instytucji międzynarodowych, w tym OECD i WTO.

Stosunki Japonii ze Związkiem Radzieckim (obecnie Rosją) były i są ograniczone. U źródeł takiego stanu leży spór dotyczący czterech wysp Kurylskich, nazywanych przez Japonię „Północnym Terytorium”, oraz spuścizna historyczna, wywierająca duży wpływ na postawy emocjonalne narodów Japonii i Rosji. Rozmowy prowadzone przez oba kraje w latach 1955-56 w sprawie traktatu pokojowego zakończyły się niepowodzeniem właśnie z powodu rozbieżności dotyczących wysp Kurylskich. Podpisano tylko deklarację o zakończeniu stanu wojny i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. Rozwiązywała ona Japonii dwa ważne problemy: przyjęcie do ONZ (blokowane przez ZSRR) oraz uregulowanie złożonych spraw rybołówstwa. Próby podjęcia rozmów na temat Traktatu Pokojowego w okresie następnych 30 lat kończyły się niepowodzeniem. Ponadto odmienne podejście do różnych problemów na Dalekim Wschodzie i w świecie prowadziło nie raz do wymiany sformułowanych w ostrych słowach not i napięć. Odbiciem chłodnych stosunków był utrzymywany na niskim poziomie handel. W obrotach Japonii wynosił on około 2-3%. Oferty Moskwy pod adresem Japonii dotyczące udziału w rozwoju ekonomicznym Syberii, w tym w wydobywaniu potrzebnych jej surowców, nie znajdowały posłuchu w Tokio.

³⁹ *White Papers of Japan, 1993-1994*, Tokio 1995 s. 223. W omawianym kontekście warto również zwrócić uwagę na „Rekomendację” nieoficjalnego, lecz wpływowego, japońskiego Forum on International Relations, przyjętą 16 listopada 1993 r. i zalecającą rozwijanie współpracy i dialogu z UE we wszystkich ważnych zagadnieniach dotyczących Europy i świata, por. *Political Cooperation with Europe: Japan's Agenda for 21st Century*, Tokio, 1993).

Pewne zmiany w stosunkach japońsko-radzieckich zaczęły zachodzić dopiero w drugiej połowie lat 80-ych, gdy ZSRR — dokonując zmian w polityce zagranicznej — uelastyczył również swoje stanowisko wobec Japonii. W połowie kwietnia 1991 r. doszło do wizyty M. Gorbaczowa w Tokio. Jej owocem było podpisanie deklaracji zapowiadającej wznowienie rozmów w sprawie zawarcia traktatu pokojowego, włączając w to sprawy terytorialne. Zawarto także 15 umów dotyczących różnych dziedzin wzajemnych stosunków, głównie gospodarczych⁴⁰.

Wizyta M. Gorbaczowa oraz podpisane dokumenty doprowadziły do pewnego ożywienia stosunków między obu krajami, ale do przełomu w sprawie traktatu pokojowego nie doszło. Jedynym osiągnięciem grupy roboczej, prowadzącej na ten temat rozmowy, było opublikowanie w 1992 r. „Kompendium historii problemu terytorialnego”. Natomiast merytoryczne stanowisko w sprawie spornego problemu pozostało bez zmian. Rzuca to na postawę Japonii wobec Rosji. Tokio powitało z zadowoleniem zmiany, jakie zaszły i zachodzą w tym kraju, ale odnosi się niechętnie do udzielania mu pomocy, do czego jest zachęcane przez Stany Zjednoczone. Sprawa ta była omawiana na kolejnych szczytach G-7. Dużo uwagi poświęcono jej zwłaszcza podczas szczytu w Tokio w lipcu 1993 r. Odbyła się tam również ministerialna konferencja poświęcona pomocy dla krajów b. ZSRR, której przewodniczył minister spraw zagranicznych Japonii. Podjęto wówczas decyzję o utworzeniu specjalnego funduszu 3 mld dolarów, przeznaczonego na prywatyzację i restrukturyzację gospodarki Rosji, a także o ustanowieniu w Moskwie grupy dla nadzorowania wykorzystania tej pomocy. Udział Japonii w pomocy dla Rosji, zrealizowany i zapowiedziany wynosi przypuszczalnie około 3 mld dolarów.

Minister spraw zagranicznych Y. Kono w cytowanym już wystąpieniu w parlamencie powiedział, że jest coś wysoce nienaturalnego w tym, że spór terytorialny między obu krajami nie został dotychczas uregulowanych i traktat pokojowy nie podpisany. „Pełna normalizacja stosunków japońsko-rosyjskich, stwierdził Kono, ma duże znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa w regionie Azji-Pacyfiku”. Zapowiedział też dalsze wszechstronne działania dla osiągnięcia tego celu.

W latach 1996-1997 Japonia i Rosja podejmowały pewne kroki zmierzające do poprawy stosunków i uregulowania spornych problemów, ale bez widocznych rezultatów. Wymienić tutaj można rozmowy premiera R. Hashimoto z prezydentem B. Jelcynem podczas spotkania na szczycie G-7 w Denver w czerwcu oraz nieformalne spotkania obu przywódców w Krasnojarsku na początku listopada 1997 r. Podczas tego ostatniego

⁴⁰ *Japan Times Weekly*, 1991 nr 16 s. 1, 5; nr 17 s. 1, 5. Deklaracja z 1956 r. patrz: *Zbiór Dokumentów*, (PISM), 1956 nr 10 s. 1584-1591.

osiągnięto ponoć wstępne porozumienie w sprawie zawarcia do 2000 r. traktatu pokojowego. Ale z wypowiedzi zarówno Rosjan jak i Japończyków biorących udział w rozmowach, trudno wnioskować czy osiągnięto jakieś zbliżenie w sprawie głównego przedmiotu sporu dotyczącego wysp Kurylskich. Wydaje się natomiast, że w Krasnojarsku Rosja osiągnęła — przynajmniej częściowo — swój cel: rozwijania szerokich stosunków gospodarczych nie czekając na zawarcie traktatu pokojowego. Wskazuje na to zwłaszcza zarys planu Jelcyn — Hashimoto, przewidujący m. in. zwiększenie japońskich inwestycji, rozszerzenie handlu, współpracę w zakresie energii, szkolenie personelu, a także inne posunięcia⁴¹. Czy Japonia zgodzi się na takie rozwiązanie, trudno powiedzieć, dotychczas odnosiła się do niego niechętnie. Niezależnie jednak od dalszego rozwoju wydarzeń, spotkanie w Krasnojarsku przyczyni się zapewne (przynajmniej na pewien czas) do ocieplenia stosunków między obu krajami.

* * *

W polityce zagranicznej Japonii stosunki z krajami Europy Środkowej i Wschodniej znajdowały się na szarym końcu. Wypływało to z kilku różnego rodzaju przyczyn. Wśród nich ważną rolę odgrywała odległość geograficzna oraz małe możliwości współpracy gospodarczej ze względu na brak większej ilości potrzebnych jej surowców (lub nieopłacalność ich importu, jak np. polskiego węgla), a także nikłe możliwości importowe tych krajów z powodu chronicznego braku dewiz. Istotną rolę odgrywały uwarunkowania międzynarodowe. Przez wiele lat stosunek Japonii do krajów naszego regionu był w dużym stopniu pochodną polityki wobec Związku Radzieckiego. Pewien wpływ zapewne miało również bardzo pragmatyczne podejście Japonii do polityki zagranicznej. Jak powiedział jeden z jej dyplomatów, w Tokio ukształtował się pogląd, że: 1) Europa Środkowa i Wschodnia nie stanowi żadnej bezpośredniej groźby dla bezpieczeństwa Japonii; 2) Japonia posiada bardzo ograniczone środki dla rozwijania więzi z krajami Europy Środkowej i Wschodniej⁴².

Po drugiej wojnie światowej Japonia stopniowo nawiązywała z państwami tego regionu stosunki dyplomatyczne i inne. Dominowały w nich sprawy gospodarcze, co charakteryzowało również stosunki Japonii z większością krajów na innych obszarach. Obejmowały one głównie handel, utrzymywany na niskim poziomie, który w liczbach absolutnych

⁴¹ *Japan Times Weekly*, 1997 nr 46 s. 1; nr 47 s. 3; *Japan Brief* (FPC N. 9749) z 10 listopada 1977; *Rossijskie vesti*, 4 listopada 1997 s. 1, 2.

⁴² Kuniaki Asamura, *Japan and Central/East Europe* (with some reference to Russia), *Perspectives*, Winter 1993/94 nr 2.

wykazywał jednak tendencje wzrostowe. W 1970 r. wzajemne obroty wynosiły 261 mln dolarów, w 1980 — 1325 mln, a w 1988 — 1752 mln dolarów, przy stałej nadwyżce eksportu. Spadł natomiast ich udział w globalnym handlu Japonii. W eksporcie z 0,76% w 1970 r. do 0,34% w 1988 r., a w imporcie odpowiednio z 0,6% do 0,45%. Kraje Europy Środkowej i Wschodniej odwiedzały liczne delegacje gospodarcze, w mniejszej skali polityczne i społeczno-kulturalne. Od czasu do czasu prowadzono też oficjalne konsultacje polityczne na szczeblu ministerialnym, rzadziej na szczycie, głównie w Tokio. Raz tylko, w 1987 r., wizytę złożył premier Japonii Y. Nakasone w regionie, w Polsce i Jugosławii.

Wydarzenia w krajach Europy Środkowej i Wschodniej na przełomie lat 1980/90 i zmiany zmierzające do gospodarki rynkowej i pluralizmu politycznego, Japonia przyjęła z uznaniem podkreślając, że są to wartości, do których przywiązuje dużą wagę. Zapowiedziano też rozszerzenie stosunków dwustronnych z państwami tego regionu podejmując różne kroki zmierzające w tym kierunku. W styczniu 1990 r. premier T. Kaifu, w ramach swej 11-dniowej podróży do Europy, złożył oficjalną wizytę w Polsce i na Węgrzech. Czechosłowację i Jugosławię odwiedził minister spraw zagranicznych T. Nakoyama. Później przeprowadzono rozmowy ministerialne z Bułgarią. Do końca roku kraje tego obszaru odwiedziło kilkanaście delegacji, misji i grup roboczych oficjalnych i prywatnych. W większości miały one charakter rozpoznawczy, a rozmowy, nawet na wysokim szczeblu, wykazywały odmienne podejście do form i dróg prowadzących do rozszerzenia wzajemnych stosunków. Pewnym przykładem może być wspomniana już wizyta premiera T. Kaifu w Warszawie. Podczas rozmów strona polska wystąpiła z daleko idącymi propozycjami współpracy gospodarczej, zmierzającymi, jak powiedział premier T. Mazowiecki, do „jakościowej zmiany” w tej dziedzinie (obejmowały one m.in. 10 wspólnych przedsięwzięć). Premier T. Kaifu odniósł się do nich życzliwie, ale konkretnych rozmów na ten temat nie podjęto, odkładając je na później.

Od 1990 r. Japonia udziela krajom tego regionu pomocy przeznaczonej na transformację gospodarki, głównie prywatyzację i restrukturyzację przemysłu, rozwój małych i średnich firm, szkolenie menedżerów i udostępnianie know-how. Rozmiary tej pomocy są trudne do ustalenia, gdyż kierowana jest różnymi kanałami, przez różne instytucje, na bazie dwustronnej i wielostronne, a deklarowane fundusze odbiegają od faktycznie przyznanej pomocy. Tak np. na początku 1990 r. zapowiedziano przeznaczenie na pomoc dla Polski i Węgier 1.950 mln dolarów, ale w praktyce nie wyniosła ona nawet połowy tej sumy. Według dostępnych danych na początku transformacji Węgry otrzymały 500 mln dolarów, Polska — 200 mln dolarów, Czechosłowacja — 200 mln dolarów, Bułgaria

i Rumunia — po 100 mln dolarów. Według danych OECD pomoc oficjalna Japonii dla całego rejonu i Rosji wyniosła w 1992 r. — 238 mln, w 1993 r. — 530 mln, w 1994 r. — 247 mln. W tym pomoc bezzwrotna wynosiła odpowiednio: 154 mln, 123 mln, 133 mln dolarów. Wszystkie fundusze państwowe i prywatne na pomoc dwu- i wielostronną miały wynieść w 1993 r. 1447 mln dolarów (większość tych funduszy przeznaczona była dla Rosji). Odnotować należy także przystąpienie Japonii do EBOR z udziałem 8,5% w jego kapitale⁴³.

Dotychczasowe rezultaty działań Japonii na rzecz rozszerzenia stosunków z krajami naszego regionu są raczej skromne. W niektórych dziedzinach, jak np. współpraca naukowo-techniczna, można zauważyć postęp (przykładem może być Polsko-Japońska Szkoła Technik Komputerowych), rozszerzono naukę języka japońskiego, do czego Tokio przywiązuje dużą wagę i poświęca na ten cel znaczne środki. Odnotować należy także wspieranie Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Ale są też dziedziny, jak np. handel, gdzie mimo przyznania przez Japonię preferencji nastąpił wyraźny regres. Eksport Japonii do krajów Europy Środkowej i Wschodniej spadł z 891 mln dolarów w 1990 r. do 644 mln dolarów w 1995 r., a import — z 653 mln dolarów do 477 mln dolarów w 1995 r. Udział tych krajów w handlu zagranicznym Japonii spadł do najniższego poziomu od 30 lat i w 1995 r. wynosił zaledwie 0,5%. Inwestycje Japonii — poza Węgrami — były tylko śladowe⁴⁴. Przyczyny tego zjawiska są zapewne różne. Znaczną rolę niewątpliwie odgrywają trudności związane z transformacją, jakie przeżywa gospodarka tych krajów. Wydaje się jednak, że główną przyczyną tkwi w tym, że w priorytetach polityki zagranicznej miejsce Europy Środkowej i Wschodniej, mimo różnych deklaracji, faktycznie pozostało bez zmian. Z upływem czasu obszar ten stał się jednym z wielu, którymi Japonia interesuje się w małym stopniu. Przykładem tego może być wystąpienie w parlamencie ministra spraw zagranicznych Y. Kono w styczniu 1995 r. Omawiając zadania Japonii w rozwoju społeczno-ekonomicznym, poszanowaniu praw człowieka na świecie, powiedział: „wiele krajów regionu Azji-Pacyfiku, Afryki, Środko-

⁴³ Por. *White Papers of Japan 1989-1990*, Tokio 1991 s. 21, 53; Kuniaki Asamura, *Japan and Central/East Europe...*, op. cit., s. 14-15; *OECD Development Cooperation. Report 1995*, Paris, 1996, tablice 49, 50.

⁴⁴ Jeśli chodzi o Polskę, pewne ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło w latach 1996-97. Ale zainwestowane kapitały są nadal niewielkie i można je liczyć tylko w dziesiątkach mln dolarów. Według nieoficjalnych szacunków, wśród zagranicznych inwestorów w Polsce, którzy zainwestowali ponad 1 mln dolarów, Japonia zajmowała dwudzieste miejsce. (Szerwsze dane na temat stosunków polsko-japońskich zob.: *Wiadomości z Polski*, publikacja Ambasady Japońskiej w Polsce, 1996 nr 4; 1997 nr 2-3.

wego Wschodu, Środkowej i Południowej Ameryki, b. Związku Radzieckiego, Środkowo-Wschodniej Europy, przechodząc przez proces demokratyzacji i rozwoju ekonomicznego, stoi obecnie przed różnego rodzaju problemami; Japonia ma zamiar wspierać kroki, jakie te kraje podejmują dla wyeliminowania źródeł braku społecznej stabilizacji oraz konfliktów i pomagać im w ustanowieniu systemu demokratycznego⁴⁵.

Uwagi końcowe

1. Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia i zarysowane obecnie tendencje, można założyć, że w okresie najbliższych 10-20 lat podstawowe kierunki i priorytety polityki zagranicznej Japonii nie ulegną zmianie. Natomiast w tych ramach może dochodzić do wzrostu lub osłabienia jej aktywności w niektórych dziedzinach. Zależać to będzie w dużym stopniu od wydarzeń międzynarodowych, zwłaszcza w strefie Azji-Pacyfiku.

2. Czołowe miejsce w polityce zagranicznej Japonii, obok ochrony bieżących interesów gospodarczych, będą zajmować działania zmierzające do zdobycia w świecie pozycji wielkiego mocarstwa także w sferze politycznej, co wiąże się z uzyskaniem stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Uzyskanie takiego członkostwa, obok wymiaru globalnego miałyby dla niej bezpośrednie znaczenie, umacniając jej pozycję w stosunkach z Rosją i Chinami. Dążenia te, występujące w polityce Japonii od ponad dwudziestu lat, nasiliły się w obecnej dekadzie w związku z likwidacją zimnej wojny. Odnosząc się do tego problemu, premier T. Kaifu powiedział, że „jest sprawą najwyższej wagi, aby Japonia wzięła udział w budowie nowego ładu międzynarodowego... i podjęła w tym celu działania, które by można nazwać *zagraniczną polityką aspiracji*”. Uzyskanie stałego członkostwa w RB wydaje się możliwe. Ale osiągnięcie tego celu zależy będzie od tempa i kierunku przygotowanych obecnie zmian struktury funkcjonowania organów ONZ, w tym zwiększenia liczby stałych członków Rady Bezpieczeństwa i określenia ich statusu. Osiągnięcie porozumienia w tej sprawie będzie zapewne trudne.

3. Dążenia Japonii do zdobycia pozycji wielkiego mocarstwa w dziedzinie politycznej mają także pewne implikacje wewnętrzne. Dotyczą one zwłaszcza zbrojeń i swobody działania rządu w tej dziedzinie. Dotychczas problem ten rozwiązywano drogą odpowiedniej interpretacji konstytucji.

⁴⁵ *White Papers of Japan 1993-1994*, Tokio 1995 s. 221.

Ale od czasu do czasu pojawiały się też propozycje jej zmiany. Nie jest wykluczone, że w omawianym okresie pojawią się ponownie, tym bardziej, że obecnie szanse na przeprowadzenie takiej zmiany są większe niż w przeszłości. Niezależnie od rozwiązań konstytucyjnych Japonia będzie nadal umacniać siły zbrojne, zwłaszcza morskie i lotnicze oraz modernizować uzbrojenie.

4. Wspólna deklaracja podpisana w Tokio przez premiera R. Hashimoto i prezydenta B. Clintona w kwietniu 1996 r. oznacza, że Japonia prowadzi swoją politykę zagraniczną nadal w oparciu o sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. Podobnie jak dotychczas w stosunkach między obu krajami, obok szerokiej współpracy, występować będą spory i napięcia. Poza sprawami dwustronnymi dotyczyć one mogą rozwiązywania wielkich problemów międzynarodowych, takich jak zadłużenie, pomoc dla krajów rozwijających się, ochrona środowiska, a zwłaszcza pokrycia kosztów z tym związanych. Wzrost tendencji nacjonalistycznych w Japonii i poczucie siły mogą ożywić pojawiające się już dawniej dążenia do uwolnienia się „od kontroli” Stanów Zjednoczonych. Nie wydaje się jednak ażeby w omawianym okresie doprowadziły one do zasadniczych zmian w stosunkach japońsko-amerykańskich.

5. W stosunkach Japonii z krajami Azji Wschodniej i Południowo-wschodniej, obok pomyślnie rozwijającej się współpracy mogą także wystąpić trudne problemy, o których była już mowa wyżej. Dotyczy to zwłaszcza stosunków z ChRL. Obecnie współpraca między obu krajami rozwija się dobrze. Jednocześnie utrzymują się nieufność i obawy przed rosnącą potęgą militarną jednego i drugiego państwa. ChRL obserwuje z pewną nieufnością rozległe kontakty Japonii z Tajwanem, a także ponawianych propozycji ustanowienia specjalnych stosunków z ASEAN⁴⁶. Nie można też wykluczyć zaostrzonej rywalizacji między obu krajami, zwłaszcza w Azji, oraz ożywienia sporu wokół wysp Senkaku. Wszystko to w dalszej perspektywie może prowadzić do zakłóceń i istotnego pogorszenia stosunków japońsko-chińskich.

Trudnym problemem dla Japonii jest również sytuacja na Półwyspie Koreańskim. Chodzi mianowicie o utrzymanie pokoju na tym obszarze i perspektywy uregulowania konfliktu koreańskiego. Japonia poparła wysiłki Stanów Zjednoczonych, Republiki Koreańskiej i innych krajów mające na celu nie dopuszczenie do wyprodukowania przez KRLD broni ato-

⁴⁶ Propozycje takie wysuwał premier R. Hashimoto podczas podróży do krajów ASEAN-u w przemówieniu wygłoszonym 14 stycznia 1997 r. w Singapurze (zob. *Keessing's Record of World Events*, 1997 s. 41445; *Japan Times Weekly*, 1997 nr 10 s. 3).

mowej. Wyraziła też gotowość pokrycia 20% kosztów (mają one wynieść około 5 mld dolarów) i zastąpienia obecnych reaktorów w Korei Płn. nowymi — na „lekką wodę”, w których nie będzie można produkować materiałów rozszczepialnych. Japonia będzie zapewne działać aktywnie na rzecz realizacji tego złożonego programu, w przekonaniu, że leży to w jej interesie. Natomiast z dużą ostrożnością odnosi się ona do zjednoczenia obu państw koreańskich. Niezależnie od publicznych deklaracji Tokio obawia się, że zjednoczona Korea, licząca około 70 mln mieszkańców i dysponująca poważną siłą gospodarczą i militarną, może przynieść wiele komplikacji dla polityki japońskiej. Jak wspomniano już wyżej należy także pamiętać, że między Japonią a Koreą istnienie spór o wyspę Takeshima oraz nie w pełni uregulowane skutki II wojny światowej (m. in. sprawa „comfort woman”).

6. W polityce zagranicznej Japonii Europa będzie odgrywała ważną, lecz nie pierwszoplanową rolę. Biorąc pod uwagę rozszerzenie UE, stosunki z Europą będą w dużym stopniu regulowane w ramach istniejących już mechanizmów z Unią. Natomiast wielkie problemy dotyczące wysoko- i średnio- i przemysłowych krajów regulowane będą w instytucjach międzynarodowych lub w trójkącie Japonia — Stany Zjednoczone — UE. Tokio będzie działać aktywnie w EBOR, do którego przywiązuje duże znaczenie, podobnie jak do innych instytucji finansowych w świecie. Japonia będzie się interesować sprawami bezpieczeństwa w Europie. Będzie też uczestniczyć w pracach OBWE, w której w 1992 r. uzyskała status „państwa nieuczestniczącego”, zapewne z myślą o wykorzystaniu jej doświadczeń w Azji.

7. Na stosunkach Japonii z Rosją ciążyć będzie nadal spór o Wyspy Kurylskie. Ponieważ jest ona „za mocna, a Rosja za słaba”, żeby w tej sprawie ustąpić, spór — mimo ostatnio podejmowanych wysiłków — może trwać długie lata. Tymczasem współpraca między obu krajami utrzymywana będzie na poziomie dalego odbiegającym od możliwości i potrzeb, zwłaszcza Rosji. Jednocześnie Japonia, zachęcana przez Stany Zjednoczone i kraje Europy Zachodniej, będzie w najbliższych latach udzielać Rosji pomocy, dbając o to, aby była ona na możliwie najniższym poziomie i odpowiednich warunkach.

8. Stosunki Japonii z Polską

a. Japonia udzieliła poparcia dla zmian zachodzących w Polsce i transformacji naszej gospodarki, ale nie była i nie jest skłonna do angażowania się politycznego, a także ekonomicznego na szerszą skalę uważając, że obszar na którym się znajdujemy nie wiąże się bezpośrednio z jej interesami. Pomoc udzielana Polsce była głównie wynikiem zachę-

ty i ustaleń państw G-7 i OECD, poza te ramy nie wyszła i zapewne w sposób istotny nie wyjdzie w przyszłości.

- b. Na politykę Japonii wobec Polski, obok uwarunkowań zewnętrznych rzutuje między innymi słaba, nieraz fałszywa znajomość naszego kraju. Japończycy wiedzą oczywiście, że Polska jest ojczyzną Chopina, którego muzykę uwielbiają, ale zarazem postrzegają nasz kraj jako słaby, źle zorganizowany, niesolidny w interesach. Zmiana tego obrazu, która wymagać będzie odpowiednich wysiłków i czasu, to jeden z warunków poprawy stosunków polsko-japońskich.
- c. Ważne miejsce w rozwoju stosunków będzie miało pogłębienie w Polsce wiedzy o Japonii. Dotychczas jest ona powierzchowna. Brak zwłaszcza pogłębionej znajomości realiów społeczno-gospodarczych tego kraju, jego polityki gospodarczej, handlu, finansów oraz zasad jakimi się kieruje w stosunkach z innymi państwami. Na taki stan w niemałym stopniu wpływa szczupłość i rozproszenie ośrodków naukowych i informacyjnych zajmujących się Japonią i jej rozwojem po II wojnie światowej.
- d. Mimo wszystkich trudności istnieją obecnie sprzyjające warunki dla rozszerzenia stosunków z Japonią. Szczególne znaczenie miałyby intensyfikacja współpracy gospodarczej zwłaszcza w sferze handlu i inwestycji. Wymagałoby to istotnego zwiększenia aktywności organów państwowych i sił politycznych oraz instytucji zajmujących się stosunkami Polski z innymi krajami.



Kierunki handlu zagranicznego Japonii

Kraje lub regiony	Eksport					Import				
	1980	1985	1990	1995	1996	1980	1985	1990	1995	1996
Handel ogółem w mld dol.	130	177	287	443	411	141	130	235	335	348
W tym (%)										
Stany Zjednoczone	24,5	37,6	31,7	27,5	27,51	17,4	20,0	22,5	22,6	22,92
Kanada	2,3	2,6	2,3	1,3	1,24	3,4	3,7	3,6	3,2	2,90
Europa Zachodnia ¹	16,7	14,0	21,8	16,7	16,13	7,3	9,4	18,1	16,4	15,30
Kraje Europy Środkowo- -Wschodniej ²	0,54	0,24	0,22	0,16	0,21	0,15	0,19	0,24	0,12	0,14
Azja ³ -Pacyfik	27,3	27,2	34,2	45,8	46,42	30,1	32,6	34,9	41,9	42,66
Azja Zachodnia	10,9	7,0	3,6	2,2	2,58	31,5	23,0	13,3	9,4	10,11
Afryka	4,0	1,6	1,6	1,4	1,17	2,8	2,3	1,6	1,3	1,41
Ameryka Łacińska	6,5	4,4	3,4	4,2	4,09	3,9	4,7	3,9	3,4	3,23
ZSRR	2,1	1,6	0,89	—	—	1,3	1,1	1,4	—	—
Kraje Wspólnoty Niepodległych Państw	—	—	—	0,30	0,30	—	—	—	1,5	1,23
Inne kraje i obszary	5,6	3,76	0,29	0,44	0,35	2,1	3,01	0,46	0,18	0,10
Razem (%)	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

1. Wszystkie kraje wchodzące obecnie w skład Unii Europejskiej + Islandia, Norwegia i Szwajcaria.
2. Bułgaria, Czechy, Polska, Rumunia, Słowacja i Węgry.
3. Bez Azji Zachodniej.

Źródło: IMF Direction of Trade Statistics, Yearbook, 1986 s. 241-243; 1995 s. 261-263; 1997 s. 270-272.

Bohdan Kikolski

PLANY ROZWOJU GOSPODARCZEGO CHIN



Zamierzenia gospodarcze Chin, od kilkunastu lat najszybciej rozwijającego się kraju świata, budzą powszechne zainteresowanie, gdyż będą one określały miejsce Chin także na politycznej mapie świata. Przejście od modelu gospodarki nakazowo-rozdziałowej do rynkowej i od „kolektywnej biedy” do szybko bogacącego się społeczeństwa konsumpcyjnego dokonano się w swoisty sposób przy zachowaniu władzy przez Komunistyczną Partię Chin oraz podstawowych instytucji politycznych z poprzedniej epoki. Jednak także w tym kraju rozpoczęcie procesu reform było rezultatem kryzysu „realnego socjalizmu”.

Przed omówieniem planów gospodarczych Chin na nadchodzący przełom tysiąclecia warto przypomnieć, jaka była sytuacja tego państwa po „rewolucji kulturalnej” (1966-1976), jak zainicjowano proces reform i jakie były jego skutki.

Rezultaty reform po 1978 roku

Jednym ze skutków „rewolucji” było wyraźne zwiększenie się tempa wzrostu liczby ludności. W ciągu dziesięciu lat przybyło w Chinach blisko 200 mln osób i w 1976 r. kraj liczył 932,76 mln mieszkańców. Większa część przyrostu dochodu narodowego była więc pochłaniana przez przyrost naturalny. Średniorocznie dochód narodowy na jednego mieszkańca wzrastał tylko o 2%, a przyrost naturalny wynosił 2,7%. Jednocześnie występował proces spowolnienia wzrostu gospodarczego.

Przyjęta za Związkiem Radzieckim doktryna rozwoju opartego na przemyśle ciężkim stwarzała konieczność poświęcania wielkich zasobów na rozbudowę aparatu wytwórczego. Nakłady na powstanie jednego miej-